Bajka o górskim grzybku

Na górskim zboczu rósł sobie grzybek. Grzybek, jak to grzybek rósł w jednym miejscu i nawet nie wiedział, gdzie tak naprawdę jest. Wokół niego roztaczały się piękne górskie widoki. Na jednym ze szczytów było widać górski potok. Na drugim skaczące górskie kozice. Grzybek jednak nie dostrzegał tego piękna. Przeciwnie, znany był z tego, że ciągle marudził i narzekał. Naciągał wtedy kapelusz na oczy i robił kwaśną minę.

Czy ktoś widział grzybka z kwaśną miną? Jest to niezwykle rzadki widok. Na tyle rzadki, że grzybek ze swoją kwaśną miną był widoczny z daleka i bez trudu można go było wypatrzeć.

Tak też i się stało. Mimo, że grzybek rósł wysoko w górach, gdzie rzadko pojawiają się ludzie, ową kwaśną minę wypatrzyła mała dziewczynka. Podeszła do grzybka i ze zdziwieniem spytała:

- Skąd taka kwaśna mina?

Na to grzybek odpowiedział

- Jaka ma być, skoro gdzie by nie spojrzeć to wszędzie góry i góry. Od tych gór to już głowa boli i można zachorować.

- A ja właśnie przyjechałam w góry, aby się wyleczyć i muszę ci powiedzieć, że góry są piękne i bardzo mi się podobają – odparła dziewczynka.

- A cóż takiego może ci się w nich podobać? Góra to nic innego jak trochę większy kamień – dalej swoje niezadowolenie wyrażała grzybek.

- Może i jest to trochę większy kamień. Ale to dzięki górom możemy wspinać się na szczyty, wznieść się z dolin aż po samo niebo. Dzięki górom wiem, że jest to możliwe. Dzisiaj rano miałam nienajlepszy dzień. Podobnie jak ty. Ale jak zaczęłam wchodzić na tę górę poczułam, że jestem silna i że mogę dużo osiągnąć. Popatrz jeszcze parę kroków i będę na samym szczycie góry.

- No tak – odparł grzybek – ty możesz chodzić, możesz wdrapać się na szczyt i ociągnąć swój cel, ale ja nie potrafię chodzić i mimo, że jestem tak blisko szczytu, jestem skazany na widoki tej jednej doliny.

Nie martw się grzybku – pocieszała dziewczynka – chętnie zabiorę cię ze sobą. Razem zdobędziemy ten szczyt.

Dziewczynka wzięła delikatnie grzybka na ręce i razem powędrowali na górski szczyt.

Po powrocie, gdy grzybek został na swoim górskim zboczu, żegnając się z dziewczynką uroczyście oświadczył, że nie będzie więcej robił kwaśnej miny. Przekonał się, że jego dolina jest piękna, bo jest częścią świata. Pięknego świata – tego widzianego z górskiego szczytu.

Dziewczynka również była bardzo zadowolona z wyprawy. Zdobyła górski szczyt. Miała nawet wrażenie, że pomagając grzybkowi wejść na szczyt, zdobyła dwa szczyty za jednym razem. To był szczyt górski i szczyt dobroci.

Dla Maluszka

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026